

## Dlaczego Kościół boi się Halloween?

Autor tekstu: **Adam Kalbarczyk**

**H**isteryczne ataki części katolickich mediów i hierarchii kościelnej na niewinną zabawę zmuszają do postawienia pytania, o co właściwie chodzi w tej awanturze. Dlaczego Kościół hierarchiczny i środowiska konserwatywne w Polsce tak bardzo angażują się w zwalczanie halloweenowych harców polskiej młodzieży? Wydaje się, że spór ten jest tak ostry dlatego, że idzie w nim o **obronę monopolu Kościoła w sferze obrzędowo-obyczajowej w Polsce**.

Problem Halloweenu nie jest bowiem ani problemem religijnym, ani moralnym. Trudno uwierzyć, by hierarchowie Kościoła sądzili, że poprzebierane za duchy i kościotrupy dzieci mogą realnie spotkać z tego powodu ducha lub szatana. Nie mówiąc o tym, że mało kto wierzy już w duchy i szatana, a upieranie się przy tego rodzaju wierze dość słusznie i powszechnie uznawane jest za przejaw obskurantyzmu. Istotą Halloweenowej zabawy jest przebieranie się i odtwarzanie ról w swoistych dekoracjach, podobnie zresztą, jak się to dzieje w przypadku ludowego polskiego zwyczaju kołędowania, gdzie kościotrup, diabeł i śmierć z kosą chodzący od domu do domu nie robią na nikim wrażenia.

Halloween nie wywołuje żadnych wątpliwości moralnych. Zabawa ta nie krzywdzi nikogo, nie jest przeciw nikomu wymierzona, nie obraża nikogo, nie wyrządza żadnej moralnej szkody ani jej uczestnikom, ani świadkom czy osobom postronnym. Doszukiwanie się w niej kpiny z powagi śmierci lub negacji katolickiej tradycji oddawania czci zmarłym jest oczywistą nadinterpretacją. Sama publiczna prezentacja śmierci w postaci swoistego teatrum ma zaś także swe chrześcijańskie, nie tylko pogańskie korzenie. Dość przypomnieć średniowieczne tańce śmierci, które w gruncie rzeczy miały podobną funkcję społeczną — oswajając z tym nieuniknionym przeznaczeniem człowieczeństwa.

Mało tego, zabawa ta z edukacyjnego punktu widzenia przynosi wiele korzyści. Rozwija kreatywność młodzieży. Wywołuje pozytywne uczucia, radość, śmiech i ulgę, związaną z rozrywką, której dostarcza. Jak każda zabawa grupowa kształci umiejętności interpersonalne, w szczególności uczy przełamywania nieśmiałości. Daje także możliwość odgrywania ról, wchodzenia w role i naśladowania - jest przecież swego rodzaju dramą. Nie bez znaczenia jest także to, że podejmuje rzadko obecny w kulturze popularnej temat śmierci. I to podejmuje go w sposób, który dezawuuje religijne uroszczenia w tej materii. Ukazując go w mało wzniosły sposób niweluje lęk, który jest źródłem religii — lęk przed nieznanym i przed śmiercią.

Halloween wymyka się ponadto spod obyczajowej kontroli Kościoła w Polsce. Nie należy do obrzędów przez Kościół koncesjonowanych i to musi wywoływać frustrację wśród strażników wyłączności katolickiego charakteru polskiej kultury. Zwłaszcza w kraju, w którym obrzędowość, jak dotychczas, jest w pełni przez Kościół kontrolowana — zarówno w życiu prywatnym (od narodzin — chrzciny — po śmierć — katolicki pogrzeb), jak i publicznym (od symbolicznej obecności krzyży we wszystkich instytucjach publicznych i święcenia każdego nowowyprowadzanego przybytku, po katolicki ceremoniał uroczystości publicznych, w tym pogrzeby państwowe).

W swym dążeniu do zachowania monopolu w sferze obrzędowej w Polsce Kościół nie cofa się przed psychiczną i symboliczną przemocą. Na porządku dziennym są próby nakazów i zakazów oraz groźby — od wykluczenia z kościelnej społeczności po piekło. Ujawnia się w tej walce także totalitarny charakter Kościoła - dążenie do całkowitego zawłaszczenia kultury. Ideałem jest oczywiście społeczeństwo monokulturowe, kontrolowane przez duchownych — jak dziś w krajach islamskich, a jeszcze nie tak dawno, przed epoką oświecenia, także w chrześcijańskiej Europie. Każdy inaczej myślący, a nawet inaczej bawiący się, jest traktowany jak wróg i wskazywany jako obiekt ataku. Stąd wielokrotnie w polskim, katolickim dyskursie o Halloween pojawia się określenie „antychrześcijański”. Znaczące jest także to, że polski protest wobec Halloween wydaje się być najsilniejszy w świecie. Zdarzają się bowiem lokalne wypowiedzi biskupów włoskich, filipińskich, czy meksykańskich, a także rosyjskich duchownych prawosławnych, ale nigdzie atak na tę zabawę nie jest tak zmasowany i scentralizowany, jak w Polsce. Nie wynika to ze szczególnie głębokiego zrozumienia doktryny katolickiej przez polskich biskupów, ale z uprzywilejowanej pozycji polskiego Kościoła w Polsce, w szczególności — w tym przypadku — w sferze obyczajowej.

Dodatkowym powodem Halloweenowej irytacji Kościoła jest to, że wierni w Polsce niewiele sobie robią z gromów ciskanych na tę zabawę. Kościół słusznie zatem może się obawiać, że ta

kolejna niesubordynacja może sprzyjać dalszemu rozluźnieniu więzi Polaków z Kościołem, a zagrożenie zdaje się tym większe, że dotyczy dzieci i młodzieży, indoktrynowanych katolicką nauką w Polsce w liczbie dwu godzin tygodniowo w każdej szkole. Tym bardziej, że zabawy te ukazują mniejszą skuteczność tej indoktrynacji niżby mógł oczekiwać tego Kościół.

Spór o Halloween jest zatem sporem obyczajowym, dotyczącym tego, kto w Polsce będzie właścicielem sfery obrzędowej. Nieświadomie potwierdzają tę tezę wszystkie wypowiedzi podkreślające pogańskie korzenie tej zabawy. Przypisywanie jej okultystycznych, magicznych, satanistycznych rysów jest bardziej zrozumiałe, gdy się pojmie, że dla Kościoła w Polsce wrogiem jest wszystko to, co niekatolickie i niekoncesjonowane przez Kościół. Dość przywołać ataki na świeckie, czyli niekatolickie media w Polsce — mogą być one, w świetle walki, którą Kościół prowadzi w obronie swego monopolu w sferze symbolicznej w naszym kraju, tylko wrogie. Jak mówi abp J. Michalik — liberalne i ateistyczne, czyli w samej swej istocie — złe.

Zobacz także te strony:

[Klauzulka sumionka](#)

#### **[Adam Kalbarczyk](#)**

Ur. 1967, absolwent filozofii i polonistyki UMCS w Lublinie, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej UMCS w Lublinie, dyrektor Prywatnego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. I. J. Paderewskiego w Lublinie. Zajmuje się literaturą (ma na swym koncie dwa tomy literackie i trochę publikacji prasowych), krytyką literacką, publicystyką (zwłaszcza o tematyce edukacyjnej).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-11-2013)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9412>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)